INVESTIGATIONS / SOURCE EDITION / PL

IMPERIUM OSZUSTW

Mechanizmy oszustw telefonicznych, manipulacja psychologiczna i przepływy nielegalnych pieniędzy. Obszerny materiał o sieciach call center, ich ofiarach oraz opisanych w artykule powiązaniach i działaniach śledczych.

TRUTH magazine | 09.09.2026

TRUTH Magazine · ilustracja redakcyjna wygenerowana przy użyciu AI

Przedruk artykułu opublikowanego na LinkedIn.

Zeljka Zorz, Editor-in-Chief, Help Net Security December 16, 2025

Jak ukraińskie call center stały się największą mafią finansową Europy

Aktualizacja i weryfikacja źródeł z 30 października 2026 r. znajdują się na końcu artykułu. Zawierają istotne rozróżnienia dotyczące kwot, postępowań i niepotwierdzonych twierdzeń.

Kiedy podczas konferencji prasowej w 2023 roku dziennikarz śledczy #UkrainskaPravda zapytał #Volodymyr #Zelenskyy o nielegalne call center, prezydent zbył temat ogólnikowym zapewnieniem, że organy ścigania pracują nad tą sprawą. Nikt wówczas nie podejrzewał, że za tym enigmatycznym zdaniem kryje się zorganizowany syndykat przestępczy generujący przychody sięgające miliarda dolarów miesięcznie. Przez lata bezkarnie okradał mieszkańców całej Europy, a jego macki sięgały najwyższych szczebli prokuratury, Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i parlamentu.

Dziś, po wspólnej operacji NABU i SAPO pod kryptonimem „Kartagina", wiemy, że był to jedynie wierzchołek góry lodowej. W ciągu zaledwie kilku dni władze ujawniły mechanizm, który umożliwiał funkcjonowanie imperium oszustw przynoszącego miliard dolarów miesięcznie w samym sercu wymiaru sprawiedliwości.

I. Zjawisko na skalę kontynentu. Miasto, które stało się stolicą oszustw

Oszukańcze call center działające z terytorium Ukrainy okradały obywateli co najmniej 29 państw — od Niemiec, Polski i Czech po Stany Zjednoczone, Kanadę, a nawet Australię. Według danych niemieckich władz ukraińscy sprawcy odpowiadali za 40% wszystkich oszukańczych połączeń telefonicznych zarejestrowanych w Niemczech w 2025 roku.

Szczególnie uderzający jest profil ofiar: aż 85% stanowią obywatele Ukrainy i państw europejskich. Obywatele Rosji to zaledwie 10–15%. Schemat uderza zatem przede wszystkim w samych Ukraińców i ich europejskich sąsiadów, a nie — jak można byłoby przypuszczać — w obywateli Rosji.

Skala zatrudnienia w tych strukturach przestępczych sięga 60 000 osób. To nie tylko statystyka, ale codzienna rzeczywistość, w której młodzi Ukraińcy zamiast budować legalną gospodarkę wybierają szybkie i łatwe pieniądze. Jak ironicznie zauważył dziennikarz śledczy Mychajło Tkacz: „Myślę, że będziemy wiedzieli, iż osiągnęliśmy rezultat, kiedy 500 000 dwudziestokilkulatków jeżdżących BMW i noszących torby Louis Vuitton nagle zacznie sprawdzać, jak zamontować instalację LPG w swoich samochodach".

W szczytowym okresie sieć kontrolowała około 500 call center w całym kraju. Przy miesięcznym haraczu wynoszącym 7000 dolarów od każdego centrum generowała 3,5 mln dolarów nielegalnych przychodów, trafiających bezpośrednio do kieszeni skorumpowanych urzędników.

II. Anatomia oszustwa — jak to działa. Od pierwszego telefonu do pustego konta

Proces oszukiwania ofiary ma ściśle hierarchiczną strukturę, a poszczególne etapy realizują odrębni specjaliści:

- administratorzy — nadzorują funkcjonowanie biura i zarządzają szkoleniem pracowników.
- Menedżerowie HR — odpowiadają za rekrutację, wynagrodzenia i ewidencję finansową.
- Operatorzy pierwszego kontaktu — pracownicy pierwszej linii odpowiedzialni za nawiązanie kontaktu z potencjalnymi ofiarami.
- „Domykacze" — bardzo doświadczeni oszuści, którzy przejmują rozmowę, gdy ofiara zaczyna mieć wątpliwości, i ostatecznie wywierają na nią presję, aby przelała pieniądze.
- Specjaliści IT — zarządzają infrastrukturą techniczną, wdrażają oszukańcze platformy inwestycyjne i utrzymują złośliwe oprogramowanie.
- Mentorzy i trenerzy — wdrażają nowych pracowników i uczą ich manipulacji psychologicznej.

Schemat rozpoczyna się od niezamówionego telefonu. Operator kontaktuje się z wybraną osobą, podszywając się pod przedstawiciela banku, funkcjonariusza organów ścigania, sędziego lub pracownika służb wywiadowczych. Ofiara dowiaduje się na przykład, że toczy się przeciwko niej postępowanie karne albo że nieuprawnione osoby próbują uzyskać dostęp do jej rachunku bankowego.

Jeżeli rozmówca okazuje zainteresowanie lub niepokój, komunikacja zostaje natychmiast przeniesiona do szyfrowanych komunikatorów, takich jak WhatsApp i Telegram, gdzie do działania przystępują „domykacze". Za pomocą gróźb, szantażu i silnej presji psychologicznej zmuszają ofiarę do wykonywania przelewów. Jeśli uznają, że jest dostatecznie przerażona, nakłaniają ją do upłynnienia majątku, sprzedaży nieruchomości lub zaciągnięcia wysoko oprocentowanych kredytów bankowych.

Psychologiczne narzędzia manipulacji.

Operatorzy przechodzą szkolenia z podstaw psychologii behawioralnej. Uczą się nie tylko odczytywania gotowych scenariuszy rozmów, lecz także emocjonalnego angażowania ofiary. Do najważniejszych technik należą:

- Budowanie autorytetu: podszywanie się pod funkcjonariuszy organów ścigania lub urzędników państwowych. Wykorzystując bazy danych pochodzące z wycieków, oszuści przytaczają autentyczne informacje osobowe — numery kart, hasła i dane rodziny — aby wzbudzić wiarygodność.
- Wzbudzanie strachu: grożenie fikcyjnymi zarzutami karnymi, nieuchronnym aresztowaniem lub całkowitą utratą majątku. Strach paraliżuje racjonalne podejmowanie decyzji.
- Izolowanie ofiary: nakazywanie zachowania całkowitej tajemnicy „dla dobra śledztwa", co odcina ją od wsparcia rodziny i profesjonalnej porady.
- Tworzenie fałszywego poczucia bezpieczeństwa: przedstawianie „bezpiecznego" rozwiązania w postaci przelania środków na „chroniony rachunek" albo zainstalowania „aplikacji zabezpieczającej", która w rzeczywistości jest pułapką.
- Presja czasu: żądanie natychmiastowego działania, aby uniemożliwić konsultację z innymi lub weryfikację informacji.

Rola nowych technologii.

Sztuczna inteligencja stała się w tej branży kluczowym narzędziem zwielokrotniającym możliwości operacyjne:

- Klonowanie głosu: modele AI odtwarzają głosy znajomych lub członków rodziny, błyskawicznie przełamując sceptycyzm ofiary.

- Deepfake: sprawcy tworzą generowane przez AI profile wideo rzekomych urzędników i przesyłają je ofiarom, aby zwiększyć presję psychologiczną. W maju 2026 roku policja w Odessie rozbiła międzynarodowy syndykat wykorzystujący deepfake do oszukiwania obywateli Kazachstanu.
- Automatyczne tłumaczenie: narzędzia AI tłumaczące w czasie rzeczywistym pozwalają operatorom płynnie prowadzić oszustwa w językach obcych i jednocześnie atakować w dziesiątkach jurysdykcji.
- Oszukańcze platformy inwestycyjne: strony internetowe zaprojektowane tak, aby przypominały duże giełdy kryptowalut. Ofiary są przekonane, że obracają aktywami, nie wiedząc, że zapewniają oszustom bezpośredni dostęp do swoich portfeli.
- Złośliwe oprogramowanie zdalnego dostępu: ofiary są nakłaniane do pobierania fałszywych aplikacji bankowych, które dają przestępcom pełną zdalną kontrolę nad urządzeniami mobilnymi i rachunkami bankowymi.
- Automatyczne fałszowanie dokumentów: specjalistyczne oprogramowanie w ciągu kilku sekund generuje sfałszowaną korespondencję instytucjonalną zawierającą autentyczne dane ofiary.

Główne schematy oszustw

- Oszustwo „na pracownika banku”: najpowszechniejsza metoda w Europie. Oszuści informują o naruszeniu bezpieczeństwa i nakłaniają do natychmiastowego przelania pieniędzy na „bezpieczne konta”.
- Oszustwo „na policjanta”: częste w Polsce i Czechach. Operatorzy podszywają się pod funkcjonariuszy i grożą ofiarom aresztowaniem.
- Oszustwa inwestycyjne związane z kryptowalutami: ofiary są przyciągane do fałszywych systemów transakcyjnych. Początkowe „inwestycje” przynoszą fikcyjne zyski, aby zbudować zaufanie przed wpłatą i utratą dużych kwot.
- Oszustwa romantyczne: budowanie długotrwałych relacji internetowych i zależności emocjonalnej, a następnie fabrykowanie nagłych problemów finansowych.
- Schemat „na urząd skarbowy”: kierowany przede wszystkim do ofiar w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, z wykorzystaniem gróźb związanych z fikcyjnymi zaległościami podatkowymi.

Zabezpieczenia obiektów — jak unika się wykrycia.

Paradoksalnie nielegalne call center działają na widoku, wynajmując atrakcyjne powierzchnie biurowe w centralnych dzielnicach biznesowych. Ich zabezpieczenia fizyczne i operacyjne są jednak rygorystyczne:

- Kamery monitorujące każdy zakątek i każde stanowisko pracy.
- Elektroniczna kontrola dostępu i fizyczna ochrona.

- Badania wariografem podczas przyjmowania do pracy, służące wykrywaniu funkcjonariuszy pod przykryciem, dziennikarzy i informatorów.
- Obowiązkowe odbieranie prywatnych telefonów komórkowych przy wejściu.
- Stałe monitorowanie aktywności komputerowej, ekranów i naciśnięć klawiszy.
- Złożone hasła składające się z 20–30 znaków oraz pełne szyfrowanie dysków.
- Dostęp do oprogramowania ograniczony wyłącznie do określonych zakresów adresów IP.
- Anonimowe konta operacyjne, zagraniczne karty SIM i prywatne kanały na Telegramie.

Nowych pracowników otwarcie poszukuje się na TikToku, Telegramie i publicznych portalach z ofertami pracy pod pozorem stanowisk „menedżera relacji z klientami", a nawet baristy czy barbera, po czym systematycznie włącza się ich do działalności przestępczej.

III. Operacja „Kartagina" — jak NABU rozbiło syndykat prokuratorski. Noc, która wstrząsnęła Kijowem

Późnym wieczorem 4 września 2026 roku funkcjonariusze Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU) oraz Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej (SAPO) weszli do siedziby Biura Prokuratora Generalnego w Kijowie. Przeprowadzili przeszukania gabinetów i prywatnych mieszkań prokuratora generalnego Rusłana Krawczenki, jego pierwszej zastępczyni Marii Wdowychenko oraz kilku wysokich rangą prokuratorów.

Działania pod kryptonimem „Kartagina" stanowią jedną z największych operacji antykorupcyjnych w historii niepodległej Ukrainy. NABU oficjalnie poinformowało o rozbiciu zorganizowanej grupy przestępczej działającej wewnątrz Biura Prokuratora Generalnego, której członkowie systematycznie pobierali łapówki od oszukańczych call center w zamian za ochronę na najwyższym szczeblu i całkowitą bezkarność.

Centralna postać — Serhij Kropywa, pseudonim „Kanclerz".

W centrum spisku znajduje się 42-letni Serhij Kropywa, zastępca dyrektora Departamentu Międzynarodowej Współpracy Prawnej Biura Prokuratora Generalnego. Przed objęciem stanowiska w prokuraturze Kropywa pełnił funkcję zastępcy szefa Odeskiej Obwodowej Administracji Wojskowej ds. rozwoju cyfrowego, a do 2022 roku był pierwszym zastępcą szefa Departamentu Cyberpolicji Policji Narodowej Ukrainy. Innymi słowy: urzędnik odpowiedzialny za zwalczanie cyberprzestępczości stał się jej głównym protektorem.

Według śledczych Kropywa organizował aparat ochronny osłaniający call center. Jego zadaniem było dopilnowanie, aby żadne postępowanie karne nie zagrażało oszukańczej działalności, w zamian za regularnie pobierane haracze. Śledczy szacują, że zgromadził majątek przekraczający 89 mln hrywien, czyli około 2 mln dolarów.

6 września Wyższy Sąd Antykorupcyjny zastosował wobec Kropywy areszt do 2 listopada, wyznaczając kaucję w wysokości 120 mln hrywien, czyli około 2,7 mln dolarów. Obrona zapowiedziała zaskarżenie decyzji.

Podsłuchy i obciążające nagrania.

NABU opublikowało przechwycone nagrania rozmów ujawniające nie tylko skalę korupcji, ale także bezczelną arogancję głównych podejrzanych. W jednej z podsłuchanych rozmów Kropywa mówi:

> **„Nie mogę po prostu chodzić do pracy dla samego chodzenia. Żyć tylko po to, żeby żyć. Jeśli coś robię, musi to być coś wielkiego. Wolę żyć po królewsku. Jebać to — przelecieć królową, ukraść milion".**

Nagrania ujawniły również, że Kropywa nadzorował trwający remont prywatnej rezydencji prokuratora generalnego Krawczenki w Kozhynie, w tym instalację generatorów gazowych, falowników, systemów akumulatorowego zasilania awaryjnego i alarmów, a nawet koordynował naprawy lodołamacza. Ponadto kupował bilety lotnicze do Hiszpanii dla Krawczenki i jego żony, które w dokumentacji urzędowej fałszywie wykazywano jako podróże służbowe.

Podczas posiedzenia dotyczącego kaucji prokurator SAPO Mykoła Karas odczytał fragmenty rozmów Kropywy z Krawczenką: „Tak, Andrijowyczu. Tak, szefie. Nie, wszystko jest w porządku. Nie, nikt mnie nie niepokoi. Kto miałby mnie niepokoić? Przecież mnie osłaniasz. Dlatego wszyscy wiedzą".

Najbliższy krąg — „Muza", „Towarzysz" i współuczestnicy.

Śledztwo objęło pięciu głównych podejrzanych na podstawie art. 255 ukraińskiego kodeksu karnego, dotyczącego utworzenia organizacji przestępczej i kierowania nią, oraz art. 209, dotyczącego prania pieniędzy. Zarzuty te zagrożone są karą do 15 lat pozbawienia wolności.

- Jelizaweta Iwachnenko (24 lata): partnerka Kropywy, określana w aktach śledztwa jako „Muza" lub „Królowa". Sąd zdecydował o jej aresztowaniu na 60 dni z możliwością wpłacenia kaucji w wysokości 20 mln hrywien, czyli około 460 000 dolarów. Według śledczych była głównym pośrednikiem w praniu przychodów call center, lokując środki na rachunkach należących do niej i jej najbliższej rodziny. Miała podobno wkrótce objąć stanowisko wiceministry edukacji.
- Serhij Kut: osobisty kierowca Kropywy, występujący na nagraniach jako „Towarzysz", aresztowany z możliwością wpłacenia kaucji w wysokości 3 mln hrywien.
- Ołeksandr Dydycz: adwokat i szwagier Kropywy, zatrzymany z kaucją wyznaczoną na 15 mln hrywien. Pomagał ukrywać majątek przez przenoszenie nieruchomości pomiędzy podmiotami należącymi do sieci.

Sejfy pełne gotówki i luksusowe nieruchomości.

Po przeszukaniach NABU opublikowało zdjęcia otwartego sejfu wypełnionego stosami dolarów i euro. Chociaż prokurator generalny Krawczenko zaprzeczał, by sejf należał do niego lub znajdował się w jego gabinecie, fotografia stała się symbolem skandalu.

Dziennikarze śledczy Hromadske ustalili, że rodzina Kropywy i osoby z jego otoczenia nabyły w ostatnich latach majątek o wartości przekraczającej milion dolarów. Z oficjalnych rejestrów wynika, że sam Kropywa podczas pracy w służbie publicznej nie kupił żadnej nieruchomości poza sprywatyzowanym mieszkaniem w Zołotonoszy. Tymczasem jego 64-letnia matka regularnie zamieszczała w mediach społecznościowych relacje z luksusowych wakacji na Cyprze i Hawajach. Szybki przyrost rodzinnego majątku zbiegł się bezpośrednio z objęciem przez Kropywę w 2020 roku stanowiska pierwszego zastępcy szefa Cyberpolicji.

Dymisja prokuratora generalnego.

Choć Kropywa pozostaje głównym podejrzanym, poważne podejrzenia natychmiast padły również na prokuratora generalnego Rusłana Krawczenkę. W przechwyconych rozmowach Kropywa i jego współpracownicy określają go jako „Szefa" lub „Andrijowycza". Śledczy przedstawili dokumenty potwierdzające, że Kropywa koordynował remont jego domu, kupował zagraniczne bilety lotnicze dla niego i jego żony oraz rezerwował luksusowe hotele w Madrycie.

Krawczenko stanowczo zaprzeczył wszystkim zarzutom. Jednak 7 września 2026 roku złożył rezygnację, określając ten krok jako polityczną konieczność: „Nie chcę, aby stanowisko prokuratora generalnego było wykorzystywane jako narzędzie w politycznych konfrontacjach". Dymisję poprzedziły konsultacje na najwyższym szczeblu z prezydentem Zełenskim oraz Dawydem Arachamią, przewodniczącym frakcji parlamentarnej partii rządzącej.

Pomimo kryzysu Biuro Prokuratora Generalnego opublikowało oświadczenia deklarujące współpracę z organami antykorupcyjnymi, a jednocześnie kwestionowało zgodność z procedurami części działań NABU.

IV. Polityczne uwikłania — posłowie, SBU i walka o władzę. Dawyd Arachamia — szef frakcji rządzącej pod ostrzałem

Dawyd Arachamia znalazł się w centrum reakcji łańcuchowej, która doprowadziła do dymisji Krawczenki. Był obecny podczas zamkniętego spotkania prezydenta z prokuratorem generalnym 7 września. Bez jego poparcia przeprowadzenie zmian na najwyższych stanowiskach prokuratury byłoby politycznie niewykonalne.

Dawyd Arachamia

Zarzuty dotyczące Arachamii sięgają 2023 roku, kiedy pojawiły się doniesienia sugerujące, że może posiadać udziały w nielegalnym call center w Tbilisi w Gruzji, wspólnie z gruzińskim politykiem opozycyjnym Giorgim Waszadze. W sierpniu 2026 roku, na kilka tygodni przed operacją „Kartagina", przecieki w ukraińskich mediach sygnalizowały przygotowywanie zarzutów wobec Arachamii. Według doniesień NABU prowadziło przeszukania dotyczące osób z najbliższego otoczenia prezydenta, w tym byłego szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka oraz samego Arachamii.

Choć nie wniesiono przeciwko niemu formalnego aktu oskarżenia, jego stała obecność w pobliżu tych przełomowych wydarzeń utrzymuje go w centrum politycznych konsekwencji skandalu.

Ołeksandr Kunicki — komisja do zwalczania czy ochrony?

Ołeksandr Kunicki, poseł partii „Sługa Narodu", przewodniczył w latach 2023–2024 Tymczasowej Komisji Śledczej ds. Cyberoszustw i Piramid Finansowych. Choć powołano ją w celu likwidacji branży oszukańczych call center, z czasem pojawiły się poważne pytania o jej rzeczywiste cele. Dziennikarze śledczy i działacze antykorupcyjni wskazywali, że naloty prowadzone pod szyldem komisji wydawały się służyć eliminowaniu konkurentów, a nie zamykaniu działalności. Uderzano w centra, które nie płaciły za ochronę kluczowym frakcjom politycznym, natomiast chronione operacje pozostawały nietknięte.

Ołeksandr Kunicki

Systemowa ochrona — SBU i szersze struktury bezpieczeństwa

Powiązania call center sięgają daleko poza parlament i prokuraturę. Według zeznań zatrzymanych operatorów aktywnie uczestniczyły w nich regionalne jednostki Służby Bezpieczeństwa Ukrainy i policji krajowej. Niektóre oddziały SBU pobierały regularne „abonamenty", gwarantując, że wskazane lokalizacje nie będą poddawane niezapowiedzianym kontrolom. Operatorzy wymieniali konkretnych funkcjonariuszy otrzymujących ponad 15 000 dolarów miesięcznie za zapewnianie osłony. Szczególnie wymowny kontekst ujawnił incydent na Bali, gdzie Ihor Komarow, syn postaci związanej z przestępczością zorganizowaną, podczas przesłuchania wskazał ukraińskich funkcjonariuszy SBU mających rzekomo chronić jego sieć — w tym Ołeksandra Petrowskiego, pseudonim „Narik", który według doniesień otrzymywał 15 000 dolarów miesięcznie, oraz byłego szefa Dniepropetrowskiej Obwodowej Administracji Państwowej i obecnego szefa Odeskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Serhija Łysaka.

Dokładnie w tygodniu, w którym NABU przeprowadziło operację „Kartagina", w Kijowie doszło do zbrojnej konfrontacji między funkcjonariuszami SBU a personelem GUR, czyli wywiadu wojskowego. Napięcia pomiędzy głównymi ukraińskimi służbami bezpieczeństwa podkreślają głębokość niestabilności instytucjonalnej.

Reakcja prezydenta — ustawy, dymisje i polityczne ograniczanie strat

Prezydent Zełenski, pytany przez dziennikarza Mychajłę Tkacza o call center już w 2023 roku, po wybuchu skandalu zareagował szybko:

- 7 września zwołał nadzwyczajne spotkanie z szefami NABU i SAPO oraz Arachamią.
- Formalnie przyjął rezygnację Krawczenki.
- Przedłożył Radzie Najwyższej projekt ustawy przewidujący kary do 12 lat więzienia dla organizatorów call center.

Analitycy i dziennikarze śledczy zauważają jednak, że inicjatywa ustawodawcza pojawiła się dopiero po wycieku nagrań z podsłuchów, co sugeruje wykalkulowaną próbę odzyskania kontroli nad narracją i ograniczenia strat politycznych. Ponadto według doniesień część administracji prezydenckiej i obecnego kierownictwa SBU przygotowuje polityczną kontrstrategię wymierzoną w NABU i SAPO.

Presja międzynarodowa — rola USA i UE

Operacja „Kartagina" nie odbywała się w próżni. W tym samym tygodniu wysłannicy prezydenta USA Steve Witkoff i Jared Kushner odbyli oficjalne wizyty w Kijowie. Analitycy oceniają, że zdecydowane działania NABU i SAPO — instytucji wspieranych przez zachodnich partnerów — zostały wzmocnione międzynarodowym nadzorem. Niezależnie od wewnętrznych rozgrywek politycznych skala ujawnionych nieprawidłowości sprawia, że Kijów podlega wzmożonej kontroli sojuszników domagających się systemowych reform antykorupcyjnych.

V. Krwawe porachunki — zamach bombowy w Monako i zabójstwo na Bali

Brudne miliardy płynące z oszukańczych call center wywołały falę brutalnych porachunków w świecie przestępczym — od luksusowych wieżowców Monako po egzotyczne plaże Bali.

Zamach bombowy w Monako.

29 czerwca 2026 roku w holu luksusowego budynku mieszkalnego w Monako eksplodował ładunek wypełniony gwoździami i śrubami. Celem był Wadym Jermołajew — ukraiński biznesmen, deweloper z Dniepru i były uczestnik listy Forbesa, którego majątek w 2021 roku szacowano na 220 mln dolarów.

Wybuch zranił trzy osoby: partnerka Jermołajewa doznała urazowych amputacji obu nóg, sam Jermołajew odniósł ciężkie oparzenia i rany od odłamków, a jego 13-letni syn został lekko ranny.

Jermołajew, założyciel korporacji Alef, w 2019 roku zrezygnował z obywatelstwa ukraińskiego na rzecz cypryjskiego. W grudniu 2023 roku prezydent Zełenski objął go sankcjami państwowymi, gdy ustalono, że jego przedsiębiorstwa zajmujące się dystrybucją alkoholu na okupowanym przez Rosję Krymie płaciły podatki do rosyjskiego budżetu.

Śledczy ustalili, że zamach był bezpośrednio związany z działalnością call center. Artur Jermołajew, najstarszy syn biznesmena, osobiście zarządzał dużą siecią oszukańczych call center, które w latach 2019–2022 wyłudziły od europejskich ofiar — głównie w Niemczech, Estonii i Ukrainie — ponad 100 mln euro za pośrednictwem fikcyjnych inwestycji kryptowalutowych. Artur został zatrzymany na

podstawie nakazu Interpolu na Cyprze pod koniec 2025 roku, a następnie otrzymał karę w zawieszeniu połączoną z rozległą konfiskatą majątku.

Jako sprawczynię zidentyfikowano Anastasiję Berezowską, 39-letnią obywatelkę Ukrainy, która rozpoznała budynek, przebrała się za mężczyznę i zdalnie zdetonowała ładunek. Uciekła przez Francję do Włoch, ale 6 lipca 2026 roku jej ciało znaleziono pod Kijowem — została stracona przez swoich mocodawców w celu zatarcia śladów. Ukraińskie organy ścigania zatrzymały następnie dwóch podejrzanych: czynnego funkcjonariusza GUR i byłego funkcjonariusza SBU, który dokonał wielu przelewów na rachunki Berezowskiej. Śledczy uważają, że obaj byli bezpośrednio zaangażowani w organizację zamachu na Jermołajewa.

Anastasija Berezowska

Bali — porwanie, tortury i brutalne zabójstwo.

15 lutego 2026 roku na Bali zaginął 28-letni Ihor Komarow, syn wpływowej postaci dnieprzańskiego świata przestępczego. Przyjechał na wyspę ze swoją dziewczyną na wakacje. Został uprowadzony podczas jazdy motocyklem w pobliżu miejscowości Jimbaran.

Wkrótce w internecie pojawiły się drastyczne nagrania. Zakrwawiony Komarow, ze złamanymi nogami i odciętymi palcami, błagał rodzinę o zapłacenie 10 mln dolarów okupu. Porywacze twierdzili, że Komarow i jego wspólnicy ukradli im właśnie taką kwotę w oszustwach prowadzonych przez call center. Pod wpływem tortur Komarow wskazał kilku wysokich rangą ukraińskich funkcjonariuszy, którzy mieli rzekomo chronić jego działalność, w tym Ołeksandra Petrowskiego, pseudonim „Narik”.

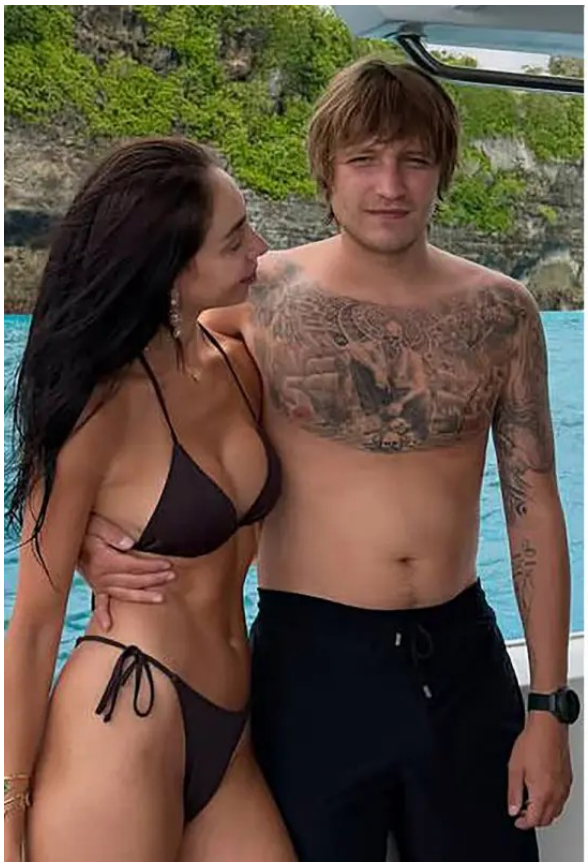

Pomimo zapłacenia okupu Komarow został zamordowany. 26 lutego jego odciętą głowę znaleziono w pobliżu ujścia rzeki, a następnie odnaleziono rozczłonkowane szczątki. Jermak Petrowski, syn bossa przestępczego „Narika", który towarzyszył Komarowowi na Bali, zdołał uciec z wyspy.

Interpol wydał czerwone noty wobec pięciu głównych podejrzanych: obywateli Ukrainy Denysa Hałuszki, Wasyla Nemesza i Romana Melnyka, obywatela Rosji Nikołaja Pietrika oraz obywatela Kazachstanu Władisława Achanowa. Indonezyjskie władze zatrzymały dotychczas jednego podejrzanego — 33-letniego Nigeryjczyka, który wynajął samochody wykorzystane do porwania. Śledztwo nabrało nowego kierunku po uzyskaniu informacji łączących Hleba Nowostrojnego, weterana jednostki specjalnej KRAKEN obecnego na Bali w tym samym czasie, z komórką operacyjną.

Wspólny mianownik — wojna o miliardy.

Pomimo tysięcy kilometrów dzielących Monako i Bali oba ataki mają jedno źródło: walkę o dominację nad branżą call center generującą miliard dolarów miesięcznie. W Monako celem był ojciec finansujący imperium syna; na Bali ofiarą padł syn prowadzący operacje. W obu przypadkach syndykaty wykazały całkowitą pogardę dla ludzkiego życia, co doprowadziło do interwencji międzynarodowych organów ścigania.

VI. Reakcja międzynarodowa — Interpol, Europol i Eurojust

Gdy ogromna skala działalności syndykatu stała się niezaprzeczalna, międzynarodowe organy ścigania i instytucje wymiaru sprawiedliwości zmobilizowały się do rozbicia jego globalnej infrastruktury.

Interpol — czerwone noty i poszukiwania na całym świecie.

Interpol wydał czerwone noty dotyczące ponad tuzina kluczowych osób działających w sieci:

- Artur Jermołajew: zatrzymany na Cyprze w grudniu 2025 roku.
- Anastasija Berezowska: czerwoną notę wydano 3 lipca 2026 roku; później znaleziono ją zamordowaną pod Kijowem.
- Sprawcy zabójstwa na Bali: pięć czerwonych not wobec obywateli Ukrainy, Rosji i Kazachstanu oraz sześciu dodatkowych zbiegów objętych aktywnymi międzynarodowymi nakazami. We wrześniu 2026 roku Interpol — w bezpośredniej koordynacji z amerykańską Agencją ds. Zwalczania Narkotyków (DEA) — przeprowadził wspólną operację wymierzoną w globalne kanały rekrutacyjne syndykatu. Organy ścigania dokonały 26 nalotów na zajmujące się rekrutacją call center w Ukrainie, likwidując ich działalność i identyfikując 27 aktywnych uczestników syndykatu.

Interpol pełnił również funkcję głównego ośrodka koordynacji międzynarodowych ekstradycji. W październiku 2025 roku ukraińskie władze przekazały Czechom 28-letniego obywatela tego kraju poszukiwanego za kierowanie międzynarodową grupą oszustów działającą przez call center.

Europol — koordynowanie europejskich działań operacyjnych.

Europol kierował dziesiątkami transgranicznych operacji w latach 2025 i 2026:

- Marzec 2026 — operacja „Scammer", wspólnie z Łotwą: ujawniono dwóch obywateli Ukrainy prowadzących wyspecjalizowane call center, które oszukało co najmniej 20 łotewskich ofiar, powodując straty przekraczające 300 000 euro.
- Czerwiec 2026 — rozbicie sieci: zlikwidowano strukturę oszustw powiązaną z Albanią, która wyłudziła od ofiar w Europie ponad 50 mln euro.
- Październik 2024 — wspólna operacja z Czechami: rozbito syndykat call center atakujący obywateli UE; zatrzymano trzech cudzoziemców w ukraińskim obwodzie kirowohradzkim.

Eurojust — koordynacja sądowa i zajmowanie majątku.

Eurojust zapewniał logistykę współpracy wymiaru sprawiedliwości, ramy prawne i koordynację wspólnych zespołów śledczych (JIT) wymierzonych w sieć:

- Grudzień 2025 — działania w wielu miastach: Dnieprze, Iwano-Frankiwsku i Kijowie. Przeprowadzono 72 przeszukania i 12 zatrzymań, identyfikując 45 kluczowych podejrzanych.

Grupa oszukała ponad 400 osób na kwotę przekraczającą 10 mln euro. W placówce pracowało około 100 operatorów rekrutowanych w Czechach, na Łotwie i Litwie. Oferowano im 7-procentową prowizję oraz premie za kradzieże przekraczające 100 000 euro, choć premii regularnie nie wypłacano.

- Maj 2026 — rozbicie sieci w Charkowie: władze przeprowadziły 14 nalotów, zatrzymały czterech przywódców oraz zabezpieczyły 49 urządzeń mobilnych, sprzęt komputerowy i luksusowe samochody.
- Luty 2026 — operacja w Dnieprze: organy ścigania rozbiły duże call center atakujące ofiary przez oszukańcze platformy kryptowalutowe; zatrzymano 11 osób. Poszkodowani na Łotwie i Litwie ponieśli straty przekraczające 160 000 euro. W ramach operacji przeprowadzono 32 przeszukania, zabezpieczając 400 000 euro w gotówce, portfele do przechowywania kryptowalut offline oraz drogie samochody.

Ocena ONZ dotycząca praw człowieka.

Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (OHCHR) formalnie wskazało na systemowe naruszenia praw człowieka związane z przemysłową skalą sieci cyberoszustw, podkreślając globalny, zorganizowany charakter wykorzystywania ludzi i pracy przymusowej w nielegalnych strukturach call center.

VII. Ludzkie tragedie — ofiary sprowadzone do statystyk

Za ogromnymi liczbami i techniczną architekturą kryją się ludzkie koszty: tysiące osób pozbawionych oszczędności życia, domów i godności.

Historia Heleny, 68 lat, Kraków.

Helena otrzymała pilny telefon od operatora podszywającego się pod pracownika działu bezpieczeństwa banku, który twierdził, że nieuprawnione osoby próbują zaciągnąć wysoki kredyt na jej dane. Nakłoniona do „ochrony" majątku przelała 120 000 zł, czyli około 28 000 euro, na wskazany „bezpieczny rachunek". Pieniądze natychmiast zniknęły.

Historia Klausa, 54 lata, Monachium.

Klaus stał się celem operatora podszywającego się pod prokuratora federalnego, który twierdził, że grozi mu natychmiastowe aresztowanie za domniemane przestępstwa finansowe. W panice Klaus sprzedał mieszkanie i przelał 340 000 euro do „depozytu kontrolowanego przez sąd". Stracił oszczędności całego życia.

Według władz Berlina ukraińskie syndykaty odpowiadały za 40% wszystkich oszukańczych telefonów zarejestrowanych w Niemczech w samym 2025 roku, wyłudzając od niemieckich obywateli szacunkowo 800 mln euro rocznie.

We Lwowie organy ścigania zlikwidowały wyspecjalizowane centrum, które oszukało 114 obywateli UE, w tym 51 Włochów i 50 Niemców. Operatorzy podszywali się pod przedstawicieli „Olimpu", fikcyjnej firmy zajmującej się odzyskiwaniem środków, obiecując odzyskanie kapitału utraconego wcześniej na oszukańczych platformach transakcyjnych. Celowo wykorzystywano osoby, które już raz padły ofiarą przestępstwa.

Wtórne oszustwo polegające na odzyskiwaniu pieniędzy.

Istotnym źródłem przychodów tych operacji było atakowanie osób wcześniej oszukanych. Operatorzy ponownie kontaktowali się z ofiarami, podszywając się pod sądy międzynarodowe, organy podatkowe lub firmy odzyskujące majątek. Przekonywali je do zapłacenia z góry opłat prawnych lub depozytowych w celu odzyskania skradzionych pieniędzy. Po dokonaniu wpłaty dodatkowe opłaty znikały razem z pierwotnie utraconymi środkami.

Handel ludźmi i praca przymusowa pod przykrywką call center.

W styczniu 2026 roku polskie organy ścigania rozbiły w Warszawie dużą grupę handlującą ludźmi pod pozorem rekrutacji do call center. Policja zatrzymała 22 osoby, w tym 12 obywateli Ukrainy.

Anastasija, 18-letnia obywatelka Ukrainy, odpowiedziała na ofertę pracy na Telegramie. Po przyjeździe do kompleksu mieszkalnego na warszawskim Ursynowie ona i dziesiątki innych osób zostały pozbawione dokumentów, zamknięte pod ścisłym nadzorem i zastraszane drastycznymi nagraniami przemocy. Przetrzymywanych pracowników zmuszano do mapowania w internecie międzynarodowych nielegalnych sieci narkotykowych. Anastasija spędziła w niewoli trzy tygodnie, zanim inna przetrzymywana osoba uciekła i zadzwoniła pod numer alarmowy 112. Policja uwolniła z tego miejsca 22 obywateli Ukrainy. Organizatorom grozi do 25 lat więzienia.

Skala szkód finansowych w Polsce.

W pierwszej połowie 2026 roku polska policja zarejestrowała 8451 przestępstw popełnionych przez cudzoziemców, z których większość przypisywano obywatelom Ukrainy działającym w zorganizowanych strukturach. Śledztwa polskiego Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC) ujawniły ogromne liczby:

- Główna sprawa cyberprzestępcza A: zidentyfikowano 15 000 indywidualnych ofiar, których łączne straty przekroczyły 750 mln zł, czyli około 175 mln euro.
- Główna sprawa cyberprzestępcza B: udokumentowano 1500 ofiar z potwierdzonymi stratami w wysokości 75 mln zł, czyli około 17,5 mln euro.

Potencjał przemysłowy.

W marcu 2026 roku organy ścigania w ukraińskim obwodzie dniepropetrowskim rozbiły jeden syndykat zatrudniający ponad 1500 aktywnych operatorów. Do sierpnia 2026 roku ukraińska policja przeprowadziła 411 równoczesnych przeszukań w całym kraju, zamykając 94 nielegalne call center z 1794 w pełni wyposażonymi stanowiskami operatorskimi.

Rzeczywisty globalny bilans strat finansowych pozostaje zasadniczo niemożliwy do oszacowania. Znaczna część ofiar nigdy nie zgłasza strat organom ścigania z powodu szoku psychicznego, społecznego piętna lub przekonania, że międzynarodowe środki prawne są nieskuteczne.

VIII. Cena miliardów — pytania o odpowiedzialność i wdzięczność

Naród oszukujący swoich dobroczyńców

Podczas gdy ukraińskie wojsko walczy na froncie, a zachodni sojusznicy — przede wszystkim Polska, Niemcy i Stany Zjednoczone — przeznaczają miliardy dolarów na utrzymanie ukraińskiego państwa, za kulisami toczy się wojna cieni. Polska, która w latach 2022–2023 przeznaczyła na pomoc Ukrainie ponad 100 mld zł, nadal finansuje kluczowe elementy jej infrastruktury. W samym 2026 roku utrzymanie satelitarnego systemu Starlink kosztuje polskich podatników 168 mln zł. Polska przekazała Ukrainie ponad 29 000 terminali satelitarnych i nadal finansuje ich działanie, a ponad 90% zachodniej pomocy przepływa przez węzeł logistyczny w Jasionce.

Polscy podatnicy finansują również świadczenia dla ukraińskich uchodźców — Fundusz Pomocy na 2026 rok przewiduje 1,08 mld zł bezpośredniego wsparcia.

Tymczasem część tej samej ludności, utrzymywanej dzięki hojności polskich, niemieckich i amerykańskich obywateli, organizuje oszustwa na wielką skalę wymierzone w swoich dobroczyńców. Obywatele Ukrainy stanowią trzon organizatorów i operatorów oszukańczych call center działających na terytorium Polski.

Czy Zełenski jest ślepy i głuchy?

Prezydent Zełenski wielokrotnie publicznie obiecywał wykorzenienie korupcji. Kiedy w 2023 roku dziennikarz Mychajło Tkacz zapytał go o call center, prezydent zapewniał opinię publiczną, że organy ścigania zajmują się problemem. Operacja „Kartagina" ujawniła jednak, że aparat ochronny osłaniający te centra sięgał najwyższych szczebli prokuratury. Prokurator generalny Rusłan Krawczenko — mianowany przez Zełenskiego — pojawia się w podsłuchanych rozmowach jako „Szef", do którego podwładni zwracają się wprost: „Przecież mnie osłaniasz. Dlatego wszyscy wiedzą". Ponadto śledztwo ujawniło systemową hipokryzję: call center związane z interesami prokuratury otrzymywały całkowitą bezkarność, podczas gdy niezwiązane z nią placówki poddawano nalotom, aby wykazywać pozorne „postępy" w działaniach antykorupcyjnych wymaganych przez prezydenta. Na przechwyconych nagraniach Kropywa pyta o właścicieli konkretnych centrów; gdy dowiaduje się, że dane centrum jest „niepowiązane", następnego dnia dochodzi do nalotu prokuratury. Prezydent domagał się wyników, lecz jego własny aparat prokuratorski osłaniał chronione operacje, uderzając w rywali, aby realizować założone limity.

Najbliższy krąg — korupcja na najwyższych szczeblach

Skandal związany z call center nie jest odosobnionym przypadkiem w otoczeniu administracji prezydenckiej. W maju 2026 roku Andrij Jermak, były szef Biura Prezydenta, został oskarżony o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i pranie 460 mln hrywien, czyli około 11,2 mln dolarów, związanych z luksusowymi inwestycjami mieszkaniowymi pod Kijowem. Zrezygnował ze stanowiska w listopadzie 2025 roku, dzień po przeszukaniu jego nieruchomości.

Podobnie śledztwo dotyczące państwowego operatora energetyki jądrowej Energoatom ujawniło system łapówek, w którym wykonawcy oddawali 10–15% wartości kontraktów. Nielegalne wpływy, wynoszące łącznie około 100 mln dolarów, prano za pośrednictwem ukrytego zaplecza organizacyjnego. Dziewięcioro głównych podejrzanych usłyszało formalne zarzuty, w tym Timur Mindicz — bliski współpracownik Zełenskiego, często określany jako jego „finansowy powiernik", który obecnie ukrywa się w Izraelu i walczy z ekstradycją — były wicepremier Ołeksij Czernyszow oraz były minister energetyki Herman Hałuszczenko.

Kalkulacja zamiast wdzięczności

Podczas gdy żołnierze giną na froncie, a ukraińskie miasta doświadczają nieustannych bombardowań, zachodni sojusznicy otrzymują w zamian oszustwa. Polska wydała miliardy na pomoc, a jej obywatele codziennie stają wobec wyłudzeń dokonywanych przez obywateli Ukrainy działających z ukraińskiego terytorium pod ochroną systemu prokuratorskiego nadzorowanego przez prezydenta.

„Czy to sprawiedliwe?" — to pytanie coraz częściej zadają zwykli obywatele Polski, Niemiec, Czech i Stanów Zjednoczonych. W 2026 roku polski budżet państwa przeznacza na pomoc Ukrainie ponad miliard złotych, podczas gdy jedno śledztwo dotyczące lokalnych call center wykazało potwierdzone straty polskich obywateli w wysokości 75 mln zł — pieniądze, które mogłyby sfinansować lokalną ochronę zdrowia, szkoły lub emerytury.

Pytania bez odpowiedzi

- Czy Zełenski rzeczywiście nie wiedział o systemowej działalności przestępczej w instytucjach państwowych, którymi bezpośrednio kieruje?
- Czy naprawdę przez lata nie dostrzegał alarmujących materiałów dziennikarzy śledczych?
- Czy — jak sugerują nagrania dotyczące Mindicza, w których najbliżsi współpracownicy omawiają sprzeniewierzone środki, posługując się przydomkiem „Wowa" — tylko o tym wiedział, czy również ponosił współodpowiedzialność?
- Dlaczego nadal utrzymuje na stanowiskach kluczowe postacie, które powinny znaleźć się za kratami? Jak zauważył Newsweek, kolejne skandale korupcyjne wokół prezydentury pozostawiają Zełenskiego w najsłabszej pozycji politycznej od początku pełnoskalowej inwazji.

Zakończenie — czy „Kartagina" zostanie zniszczona?

Operacja „Kartagina" była bezprecedensowa. NABU i SAPO ujawniły organizację przestępczą, która w szczytowym okresie kontrolowała około 500 call center. W ciągu ostatnich 12 miesięcy organy ścigania przeprowadziły ponad 1050 przeszukań, zamykając około 340 nielegalnych placówek z ponad 5000 stanowisk operatorskich.

Jak podkreślił śledczy Pawło Demczuk: „To dopiero początek publicznej fazy postępowania przygotowawczego". Jeśli obecne zarzuty zostaną udowodnione przed sądem — dodał — ujawnią głęboką strukturalną niewydolność całego systemu prokuratorskiego.

Kluczowe pytania pozostają jednak bez odpowiedzi. Czy te głośne zatrzymania oznaczają rzeczywistą odpowiedzialność, czy są jedynie politycznymi ofiarami mającymi uspokoić zachodnich darczyńców? Czy śledztwo sięgnie wyżej, obejmując tych, którzy przez lata wiedzieli, lecz milczeli? Czy prezydent, który jeszcze w lipcu 2026 roku podpisał przepisy ograniczające uprawnienia śledcze NABU i SAPO, rzeczywiście jest gotów ścigać najbliższe otoczenie?

Zełenski pozostaje między młotem a kowadłem: z jednej strony zachodni partnerzy domagają się wyników, a z drugiej znajduje się jego wewnętrzna sieć polityczna. Były minister obrony Mychajło Fedorow stwierdził wprost: „Prezydent musi odpowiedzieć, czy wiedział o możliwej korupcji w swoim najbliższym otoczeniu. Jego bezpośrednim obowiązkiem jest poinformowanie opinii publicznej, czy o tym wiedział, czy nie".

Tymczasem przecieki medialne nadal podważają wiarygodność państwa. Według Ukrainskiej Prawdy Krawczenko przed rezygnacją gromadził materiały wywiadowcze dotyczące śledczych NABU i ich najbliższych rodzin. Jednocześnie prezydencki projekt ustawy z 3 września 2026 roku, przewidujący surowsze kary dla organizatorów call center — przedstawiony dzień przed operacją „Kartagina" — był szeroko krytykowany przez analityków jako gest na pokaz skierowany do zachodnich odbiorców.

Za politycznymi rozgrywkami i statystykami gospodarczymi stoją prawdziwi ludzie — emeryci, rodziny i zwykli obywatele pozbawieni oszczędności całego życia.

Starożytna Kartagina musiała zostać zrównana z ziemią, aby Rzym mógł zabezpieczyć swoją przyszłość. Dziś ukraińska „Kartagina" — imperium call center przynoszące miliardy — staje wobec perspektywy upadku. Rozmontowanie tak głęboko zakorzenionej infrastruktury wymaga czegoś więcej niż odważnych śledczych i dziennikarzy: bezkompromisowej woli politycznej oraz systemowej reformy instytucjonalnej.

Czy naród walczący o przetrwanie na froncie ma dość wewnętrznej siły, aby jednocześnie wykorzenić korupcję we własnych szeregach, dopiero się okaże. Odpowiedź zależy nie tylko od NABU i SAPO, lecz także od tego, czy ukraińskie państwo i jego przywódcy mają odwagę zmierzyć się z prawdą.

Czas pokaże. Ale zegar tyka.

Ten reportaż śledczy opracowano na podstawie materiałów dziennikarskich Ukrainskiej Prawdy, oficjalnych informacji i akt spraw NABU, SAPO, Interpolu, Europolu oraz Global Initiative Against Transnational Organized Crime (GI-TOC), a także zweryfikowanych doniesień medialnych z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Ukrainy.

Aktualizacja redakcyjna — stan na 30 października 2026 r.

Poniższe uzupełnienie oddziela informacje potwierdzone w odczytanych komunikatach instytucji od twierdzeń przedrukowanego wyżej materiału. Opisane operacje dotyczą różnych postępowań: nie ma podstaw, by automatycznie łączyć je w jedną organizację ani sumować ich wyników.

„Kartagina": co rzeczywiście podaje NABU

W komunikacie z 5 września 2026 r. NABU i SAPO opisały organizację, którą według śledczych kierował naczelnik jednego z departamentów Biura Prokuratora Generalnego. Miała ona powstać w połowie 2025 r. i obejmować czynnych prokuratorów oraz nieformalnych współpracowników. Zarzucany mechanizm polegał na przyjmowaniu łapówek w zamian za nieingerowanie w działalność oszukańczych call center wymierzonych w obywateli Ukrainy i innych państw. Na tym etapie poinformowano o pięciu ujawnionych uczestnikach. Są to ustalenia śledztwa i zarzuty, a nie prawomocny wyrok. [3]

NABU wskazało ponad 20 mln hrywien wydanych na nieruchomości, biżuterię i inne mienie; szefowi grupy przypisano legalizację majątku o minimalnej wartości rynkowej przekraczającej 12 mln hrywien, m.in. przez rejestrowanie go na inne osoby. Osobno opisano ponad 10 mln hrywien wpłaconych na rachunki współpracowników pod pozorem dochodów z działalności gospodarczej. Te pozycje dotyczą określonych przepływów i składników majątku; komunikat nie uprawnia do prostego dodawania ich do siebie ani do wyliczania miesięcznych obrotów całego rynku oszustw. [3]

22 października 2026 r. NABU poinformowało o kolejnym podejrzanym w operacji „Kartagina": byłym naczelniku departamentu Biura Prokuratora Generalnego. Według śledczych miał bezpośrednio kontaktować się z przedstawicielami nielegalnych call center, systematycznie odbierać łapówki, zapewniać ochronę ich działalności i angażować inne osoby. W tym komunikacie łączną udokumentowaną korzyść majątkową określono na ponad miliard hrywien. Postępowanie trwa. [4]

Dniepr i Charków: dwa udokumentowane postępowania

Eurojust opisał 23 lutego 2026 r. wspólne działania Łotwy, Litwy i Ukrainy wobec call center działającego w trzech biurach w Dnieprze. Schemat obejmował fikcyjne inwestycje w kryptowaluty, późniejsze żądania pieniędzy za rzekomą pomoc prawną w odzyskaniu strat oraz wykorzystanie zdalnego dostępu do urządzeń ofiar. Początkowo ustalono co najmniej dziewięć ofiar na Łotwie i Litwie oraz straty przekraczające 160 tys. euro. Podczas akcji 17 lutego zatrzymano 11 osób i przeszukano 32 lokalizacje; zabezpieczono m.in. 400 tys. euro w gotówce, dwa portfele kryptowalutowe i osiem luksusowych samochodów. Kwota zabezpieczenia nie jest tożsama z ustaloną stratą pokrzywdzonych. [5]

W odrębnej sprawie, opisanej 29 maja 2026 r., współpraca Łotwy i Ukrainy doprowadziła do zamknięcia call center w Charkowie. Według Eurojustu sprawcy wybierali starsze osoby, które już wcześniej padły ofiarą oszustwa, i pod pozorem odzyskiwania pieniędzy nakłaniali je do kolejnych wpłat. Wykorzystywali fałszywe oferty inwestycyjne, spreparowane zestawienia zysków i umowy kredytowe zawierane bez wiedzy lub zgody pokrzywdzonych. Akcja z 26 maja przyniosła cztery zatrzymania i 14 przeszukań. Opisano też monitoring, kontrolę wejść i badania pracowników wariografem. To konkretny przykład ponownego wykorzystania tych samych ofiar, a nie dowód, że każde call center stosuje identyczne metody. [6]

Interpol: światowa skala, deepfake i odzyskiwanie środków

W komunikacie z 9 lipca 2026 r. Interpol podsumował operację First Light 2026, prowadzoną od 15 stycznia do 30 kwietnia z udziałem 97 państw i terytoriów. Podano 5811 zatrzymań, ponad 142 tys. zidentyfikowanych ofiar oraz 293 mln dolarów przechwyconych nielegalnych aktywów. Zablokowano 31 014 rachunków bankowych; operację wspierał Europol. Są to wyniki globalnej akcji przeciwko oszustwom, nie bilans ukraińskiej „Kartaginy" i nie potwierdzenie wszystkich spraw lub nazwisk wymienionych w przedruku. [7]

19 października 2026 r. Interpol uruchomił kampanię ostrzegającą przed wykorzystaniem AI i deepfake. Niewielka ilość publicznie dostępnego materiału może wystarczyć do podrobienia głosu lub wizerunku i uwiarygodnienia podszywania się pod członka rodziny, partnera lub przedstawiciela firmy. Wśród sygnałów ostrzegawczych wskazano nieoczekiwany kontakt, presję czasu, manipulowanie emocjami i nietypowe żądania płatności. Organizacja zaleca potwierdzanie tożsamości niezależnym, wcześniej znanym kanałem, rodzinne hasło bezpieczeństwa, uwierzytelnianie dwuskładnikowe i dodatkową kontrolę transakcji w firmach. Po przekazaniu pieniędzy należy szybko skontaktować się z bankiem i policją. Komunikat opisuje globalne zagrożenie; nie przypisuje tych technik konkretnym osobom z artykułu. [8]

W analizie opublikowanej 30 czerwca 2025 r. Interpol informował, że do marca 2025 r. zidentyfikowano ofiary handlu ludźmi wykorzystywane w centrach oszustw pochodzące z 66 państw. Rozróżnił osoby przymuszane do pracy przestępczej i osoby tracące pieniądze wskutek oszustw; zaznaczył też, że nie każdy pracownik takich centrów jest ofiarą handlu ludźmi. Rozwój tego zjawiska poza Azją Południowo-Wschodnią potwierdza międzynarodowy charakter problemu. Nie stanowi jednak dowodu na handel ludźmi w każdym opisanym tu europejskim biurze. Raport Interpolu z marca 2026 r. dodatkowo wskazuje na łączenie oszustw finansowych, cyberprzestępczości i innych form przestępczości zorganizowanej. [9] [11]

Czerwona nota nie jest międzynarodowym nakazem aresztowania

Interpol wyjaśnia, że Red Notice jest wnioskiem do organów ścigania o ustalenie miejsca pobytu i tymczasowe zatrzymanie osoby w oczekiwaniu na ekstradycję, przekazanie lub podobną procedurę, opartym na krajowej podstawie prawnej. Sama nota nie jest międzynarodowym nakazem aresztowania; każde państwo stosuje własne przepisy. Osoby poszukuje państwo lub uprawniony trybunał, a nie Interpol jako organ prowadzący oskarżenie. Ta informacja objaśnia procedurę i nie potwierdza istnienia konkretnej noty wobec którejkolwiek osoby wymienionej w przedruku. [10]

Co wymaga dalszego potwierdzenia

W tej aktualizacji nie uzyskano dostępu do tekstów Ukrainskiej Prawdy: strona odrzucała żądania dostępu, a wyszukiwarka nie zwracała wyników. Nie przypisujemy więc redakcji nowych ustaleń ani nie przedstawiamy oryginalnego odwołania do niej jako ponownie zweryfikowanego. Samo powołanie się na nazwę redakcji, Interpol lub Europol nie zastępuje linku do konkretnego materiału.

Odczytane źródła nie pozwalają niezależnie potwierdzić m.in. odsetka 40% połączeń w Niemczech, liczby 60 tys. pracowników, wartości miliarda dolarów miesięcznie ani wszystkich osobowych i politycznych powiązań opisanych w przedruku. Wymagają one osobnych dokumentów, identyfikowalnych publikacji lub akt postępowania. Lista poniżej rozdziela oryginalny materiał od źródeł aktualizacji; nowe komunikaty potwierdzają tylko informacje przypisane im w tekście, a nie całość pierwotnych tez.

Źródła i dalsze informacje

1. Oryginalna publikacja TRUTH magazine na LinkedIn / Original TRUTH magazine publication
https://www.linkedin.com/feed/update/urn:li:ugcPost:7503522512136200192/

2. Przekazany plik PDF — pełna kopia źródła / Supplied PDF — full source copy
https://truthmagazine.eu/downloads/articles/fraud-imperium-source.pdf

3. NABU, 05.09.2026 — ochrona call center i pranie pieniędzy / protection of call centres and money laundering
https://nabu.gov.ua/en/news/kryshuvannia-kol-tcentriv-ta-vidmyvannia-mayina-vykryto-zlochynnu-organizatciiu-na-choli-z-posadovtcem-ofisu-genprokurora/

4. NABU, 22.10.2026 — Operation Carthage: new suspect
https://nabu.gov.ua/en/news/operatciia-karfagen-nova-pidozra/

5. Eurojust, 23.02.2026 — 11 arrests during actions against fraudulent call centre (Dnipro)
https://www.eurojust.europa.eu/news/11-arrests-during-actions-against-fraudulent-call-centre

6. Eurojust, 29.05.2026 — Scam call centre shut down thanks to Eurojust-supported investigation (Kharkiv)
https://www.eurojust.europa.eu/news/scam-call-centre-shut-down-thanks-eurojust-supported-investigation

7. INTERPOL, 09.07.2026 — First Light 2026: arrests and intercepted assets (global operation)
https://www.interpol.int/en/News-and-Events/News/2026/Over-5-800-arrests-USD-293-million-intercepted-in-global-fraud-bust

8. INTERPOL, 19.10.2026 — public awareness campaign on AI deepfake scams
https://www.interpol.int/en/News-and-Events/News/2026/INTERPOL-launches-public-awareness-campaign-highlight

ing-risk-of-AI-deepfake-scams

9. INTERPOL, 30.06.2025 — globalization of scam centres and trafficking (global context)
https://www.interpol.int/en/News-and-Events/News/2025/INTERPOL-releases-new-information-on-globalization-of-scam-centres

10. INTERPOL — Red Notices: meaning, legal limits and presumption of innocence
https://www.interpol.int/en/How-we-work/Notices/Red-Notices

11. INTERPOL, 16.03.2026 — Global Financial Fraud Threat Assessment 2026
https://www.interpol.int/en/News-and-Events/News/2026/INTERPOL-report-warns-of-increasingly-sophisticated-global-financial-fraud-threat

Wersja online: https://truthmagazine.eu/publikacje/fraud-imperium/?lang=pl